**Czy chińskie elektryki podbiją szturmem polską branżę taksówkarską?**

**Od kilku lat chińskie samochody elektryczne z impetem zdobywają światowe rynki. Europa i Stany Zjednoczone bacznie obserwują nową konkurencję, szukając sposobów, by nie przegrać tej motoryzacyjnej rywalizacji. Potężne dotacje, atrakcyjne ceny i stosunkowo niezła jakość – chińskie elektryki stanowią całkiem atrakcyjną alternatywę. Czy są w stanie rozkochać w sobie polskiego klienta i „zelektryzować” rodzimą branżę taksówkarską?**

**Polscy kierowcy nadal pełni wątpliwości**

Jeszcze kilka lat temu udział chińskich samochodów elektrycznych na europejskim rynku wynosił zaledwie 8%. Dziś zbliżamy się do poziomu 15% i nic nie wskazuje na to, że ten trend się zatrzyma. Tym, co jeszcze utrzymuje w ryzach zalew chińskich elektryków są z jednej strony opłaty celne, narzucane przez poszczególne kraje oraz wątpliwości klientów, nie do końca przekonanych do elektryków, niezależnie od tego, jaki kraj stoi za ich produkcją.

– Polska znajduje się w czołówce państw Unii Europejskiej z najniższym udziałem samochodów elektrycznych na rynku nowych aut. Choć na rynku dostępnych jest ponad 100 różnych modeli elektrycznych samochodów osobowych, ich ceny nadal powalają przeciętnego Kowalskiego zainteresowanego zakupem nowego auta. Czy pojawienie się tańszej alternatywy z Chin jest w stanie zmienić nastawienie Polaków? Niekoniecznie. Nadal poważną przeszkodą zniechęcającą polskich kierowców do przesiadki do elektryków jest zbyt wolno rozwijająca się sieć punktów ładowania. W pierwszej kolejności potrzeba zatem systemowych i infrastrukturalnych zmian - podkreśla Łukasz Witkowski, Natviol.

Pierwsze chińskie samochody elektryczne pojawiły się na polskim rynku już w 2019 roku. Marka Roeve przetarła szlaki takim markom, jak Baic, MG, Voyah, czy koncern Chery (marka Omoda).

– Chińscy producenci samochodów elektrycznych wchodzą na polski rynek z ambitnymi planami. Oferując sprzęt dopasowany do unijnych wymagań, mają nadzieję wyraźnej zmiany nastawienia kierowców do aut elektrycznych. Stąd tylko krok do prawdziwej rewolucji w branży przewozowej, na która po cichu liczymy. Najwyższa pora „dodać gazu” elektromobilności. Pojawienie się nowego, atrakcyjnego i aktywnego lidera może zmusić „starych graczy” do zmiany strategii i podjęcia działań na których skorzystają także polscy kierowcy - zauważa Łukasz Witkowski z Natviol.

**Chiński elektryk - obiekt drwin, czy idealna alternatywa?**

Większość kosztu produkcji samochodu elektrycznego pochłania jego bateria. Chiny od wielu lat wspierają w rozwoju swoje fabryki akumulatorów oraz innych surowców i podzespołów, dzięki czemu koszt produkcji chińskiego elektryka jest nieporównanie niższy od tego wyprodukowanego w Europie lub USA. Do tego dochodzą niższe koszty pracy, tańsza energia oraz rosnąca liczba zakładów produkcyjnych. Efektem jest obserwowany właśnie zalew rynków tanimi samochodami z Chin. Podczas, gdy średnia cena nowego osobowego samochodu elektrycznego sprzedawanego w Polsce wynosi ok. 250 tys. zł, chińscy producenci proponują alternatywne rozwiązania już za 150 tys. zł.

Chińskie samochody elektryczne wyróżniają się jednak nie tylko swoją atrakcyjną ceną. Ich design, jakość oraz zastosowaną technologię docenia wielu ekspertów i klientów. Na rynku już zadomowiło się kilku chińskich producentów, a w kolejce na debiut czekają następni. Choć przez lata chińskich producentów samochodów nikt nie traktował poważnie, dziś czołowi europejscy i amerykańscy producenci z przejęciem obserwują ich rozwój.

Chińczycy doskonale wykorzystali swój czas. Od dawna inwestowali nie tylko w swoje fabryki, ale także wykształcili tysiące wysokiej klasy specjalistów. Studenci z Chin nie tylko z zaangażowaniem zdobywali wiedzę i umiejętności na najlepszych światowych uczelniach, ale także bacznie obserwowali wszystko, co renomowane koncerny prezentowały na targach motoryzacyjnych. Efekty powoli wychodzą na światło dzienne.

**Nowy lider tuż za zakrętem**

Jak wynika z opublikowanego w 2024 roku MotoBarometru, chińskie elektryki są na najlepszej drodze do wstąpienia na podium europejskiego rynku. Szacuje się, że już za 10 lat Chiny będę liderem sprzedaży aut elektrycznych w Unii Europejskiej. Tym co na razie znacząco hamuje import chińskich aut elektrycznych do krajów UE jest wprowadzenie tymczasowego cła na te pojazdy. Pytanie, czy zaostrzenie polityki celnej jest skutecznym narzędziem do walki z konkurencją, pozostaje otwarte. Owszem może spowolnić ekspansję nowego gracza, ale najważniejsze, by w tym czasie unijni producenci wyciągnęli wnioski i dokonali niezbędnych zmian.

Podczas, gdy europejscy producenci przespali moment gwałtownego przestawienia się motoryzacji na elektromobilność, Chińczycy nie tylko dużo wcześniej dostrzegli trend, ale także skoncentrowali wszystkie swoje wysiłki, by go w pełni wykorzystać. Samochody elektryczne są nadzieją branży taksówkarskiej. Przewoźnicy wierzą, że mogą stać się bardziej opłacalną alternatywą i znacznie obniżyć koszty prowadzenia biznesu. Dzięki ofercie chińskich producentów, mogą się znacznie przybliżyć do realizacji swojej wizji.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Natviol** – polska aplikacja rozliczeniowa dla kierowców i kurierów pracujących z największymi aplikacjami na rynku jak Uber, Bolt czy Glovo. Partnerzy podejmujący współpracę z Natviol mają zagwarantowane rozliczenie swoich przychodów bez konieczności zakładania działalności gospodarczej. Dodatkowo, firma jest odpowiedzialna za zatrudnienie, rozliczenie należnych podatków, wypłacenie środków czy współpracę z urzędami.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Kontakt dla mediów**

Patrycja Ogrodnik

PR Manager

[p.ogrodnik@commplace.com.pl](http://p.ogrodnik@commplace.com.pl)

tel. 692 333 175